

## PROTOKÓŁ nr 25

z posiedzenia

### **Komisji do spraw Polityki Senioralnej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Rady Miejskiej w Radomiu**

z dnia 07 marca 2023 r.

Na posiedzeniu obecni byli Członkowie Komisji oraz zaproszeni Goście wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Posiedzenie otworzył i na nim przewodniczył Pan Marcin Kaca Przewodniczący Komisji, który powitał wszystkich Członków Komisji i zaproszonych gości.

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołów nr 23 i nr 24 z posiedzeń Komisji.
2. Podsumowanie działalności Punktu Pomocy Ukrainie.
3. Sprawy różne.

Porządek dzienny posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 1. Protokół nr 23 został przyjęty jednogłośnie (6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się). Protokół nr 24 został przyjęty (6 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący się).

Ad. 2. **Przewodniczący Komisji Marcin Kaca** poprosił o przedstawienie działalności Punktu Pomocy Ukrainie.

**Przedstawiciel Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki Emil Jaskulski** poinformował, że pomoc otrzymało kilkanaście tysięcy obywateli Ukrainy. Punkt pomocy działał w Kamienicy Deskurów oferując szeroki wachlarz pomocy (prawnej, psychologicznej, przedmedycznej itd.). Punkt w Kamicy Deskurów działał pół roku do 6.07.2022 roku natomiast od 06.07.2022 roku do chwili obecnej działa przy ul. Wernera 8A w budynku otrzymanym od Marszałka województwa Mazowieckiego. Obecnie dowodzenie w prowadzeniu punktu pomocy Ukrainie przejął Związek Harcerstwa Polskiego Hufiec Radom kontynuując tę działalność, na której najbardziej się skupiali czyli konwoje humanitarne.

**Zastępca Naczelnika ZHP hm. Bartosz Bednarczyk** poinformował, że jeżeli chodzi o działalność punktu to szukany jest punkt zaczepienia do dalszego działania i finansowania tego obszaru, bo największy problem jest z pozyskiwaniem środków pieniężnych, ale też produktów, które są dystrybuowane wśród osób, którym jest udzielana pomoc w punkcie. Według jego wiedzy to jest ostatni tego rodzaju punkt w Polsce, który działa bez udziału środków międzynarodowych także jest oparty stricte o organizacje i samorząd. W związku z tym prowadzone są działania żeby ściągnąć ONZ do współfinansowania przy czym dziś wiadomo, że sam UNICEF ma problemy z dalszym finansowaniem pomocy Ukrainie.

Rzecz, z którą się borykają to jest kwestia pozyskiwania środków na dalszą działalność punktu. Zaangażowanie miasta i samorządu województwa mazowieckiego pozwoliło na funkcjonowanie tego punktu. Codziennie z punktu korzysta 20, 40 osób, które reprezentują rodzinę i uzyskują pomoc. Osoby mogą wracać do punktu raz na dwa tygodnie. Odkąd ZHP przejęło punkt została wprowadzona selekcja ponieważ punkt pomaga osobom najbardziej potrzebującym tzn. tym którzy np. w miejscu zakwaterowania nie mają zapewnionego wyżywienia. Początkowo punkt pomagał wszystkim w związku z tym zarówno ci, którzy mieli na co dzień wyżywienie jaki i ci, którzy go nie mieli mogli przyjść po pomoc. W chwili obecnej postanowiono wprowadzić selekcję żeby wesprzeć tych najsłabszych. W tej chwili docierają tu osoby z Mauiopola, Bachmutu z tych miejsc, które były najbardziej dotknięte wojną. Ci, którzy byli najmniej zaradni w momencie wybuchu wojny i nie mogli wyjechać albo po prostu byli najbiedniejsi. Większość osób przyjeżdżających teraz do Radomia są to osoby z terenów najbardziej dotkniętych wojną.

**Radna Kinga Bogusz** zapytała jak to wygląda w liczbach. **Zastępca Naczelnika ZHP hm. Bartosz Bednarczyk** odpowiedział, że nadal jest to około 5, 10 nowych osób dziennie, które szukają pomocy jako tego pierwszego miejsca albo próbują relokować się do Radomia. Z jednej strony nie są to duże liczby, ale miesięcznie jest to około 300 osób.

Punkt dystrybuje pomoc osobom potrzebującym, ale też jest takim centralnym punktem pomocowym na Ukrainę ZHP tzn. tutaj docierają transporty humanitarne z innych krajów. Dzięki temu część można dystrybuować wśród osób będących w Radomiu, a część jest wysyłana dalej. ZHP tylko redystrybuuje to w imieniu innych organizacji, które są donatorami.

**Radna Kinga Bogusz** zapytała ile osób łącznie korzysta z tej pomocy. **Zastępca Naczelnika ZHP hm. Bartosz Bednarczyk** odpowiedział, że jest to 800 osób. Mowa tu o przedstawicielach rodzin bo ktoś kto przychodzi czasami reprezentuje siebie samego, a czasami jest to matka, która ma w domu troje dzieci. Można powiedzieć, że jest to 30 osoby dziennie razy 3 osoby. Mowa tu jest tylko o tym wymiarze pomocowym, bo trzeba pamiętać o tym, że w punkcie jest jeszcze PCK i Caritas i są to jakby jeszcze odrębne elementy działalności w tym miejscu, która jest prowadzona wspólnie ponieważ organizacje te wspierają się wzajemnie.

**Dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej Ks. Damian Drabikowski** dopowiedział, że należy zaznaczyć, że jest to tylko jedna organizacja, bo w PCK czy w Centrum Pomocy Uchodźcom i Imigrantom będzie to wyglądało zupełnie inaczej. W Centrum, które działa od września zarejestrowanych jest 1700 osób. Tam jest też realizowany drugi projekt i te projekty nie mogą się nawzajem przenikać. Od września gdzie zostało uruchomione Centrum oraz projekt z ministerstwem „Razem możemy więcej” to przez Centrum przeszło ponad 2000 osób. Cały czas działa punkt, do którego mogą przyjść mamy i zostawić dzieci. W tym momencie trwają tam warsztaty dla dzieci. Jest również psycholog. Dzisiaj można powiedzieć uruchomiony jest już kolejny projekt gdzie będzie terapia grupowa dla dzieci w języku ukraińskim prowadzona przez psychologa z Ukrainy. Środki na tę działalność są pieniędzmi zewnętrznymi. Caritas nie ma pieniędzy na to żeby zapłacić za wynajem budynku czy za opłaty dodatkowe. Środki te są na konkretną pomoc w konkretnym miejscu. Tej pomocy jest bardzo wiele i tych projektów jest bardzo dużo. Na tę chwilę jest zapewnienie, że te dwa projekty Centrum Uchodźców i Imigrantów (z tymi osobami, które są) oraz „Razem możemy więcej” będą finansowane do końca 2023 roku. Jeżeli chodzi o pomoc żywnościową czy paczki to Caritas tej pomocy w tym punkcie

nie wydaje bo jest tu PCK. Takie działania prowadzone są przez Caritas na ul. Kościelnej. Wszystkie organizacje działające w tym punkcie wspólnie się uzupełniają. **Przedstawiciel Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki Emil Jaskulski** dodał, że istotną informacją jest to, że punkt pomocy Urzędu Miejskiego działa równolegle od samego początku tak jak Caritas i PCK udzielając pomocy w różnych miejscach natomiast w pewnym momencie drogi wszystkich się połączyły w dużej mierze ze względu na to, że pomagający sobie nawzajem udzielali pomocy. **Dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej Ks. Damian Drabikowski** dopowiedział, że zamysłem było to żeby w Radomiu powstało takie miejsce, gdzie ta pomoc będzie scentralizowana. **Zastępca Naczelnika ZHP hm. Bartosz Bednarczyk** powiedział, że mowa jest tutaj o organizacjach, które są tutaj codziennie, ale tak naprawdę organizacji, które się angażują w tę pomoc jest dużo (Środowiskowo Lekarski WOPR, wolontariaty szkolne itd.).

**Wiceprezes Oddziału Rejonowego PCK w Radomiu Jerzy Kaczkowski** poinformował, że na chwilę obecną zarejestrowanych jest 2936 rodzin. Średnio trzeba liczyć razy 3 osoby w rodzinie i to daje obraz ile osób na naszym terenie potrzebuje pomocy. Zarząd Okręgowy PCK w Warszawie bardzo mocno wspiera oddział w Radomiu i wręcz nakazuje zgodnie ze statutem świadczenie pomocy uchodźcom na naszym terenie wyposażając oddział we wszystkie elementy z tym związane m.in.. zostało wydane już kilkadziesiąt tysięcy litrów mleka. PCK świadczy różnego rodzaju pomoc zaopatrując uchodźców w pampersy, środki chemiczne, środki higieny osobistej i wszelkie rzeczy niezbędne do codziennego egzystowania. **Dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej Ks. Damian Drabikowski** dodał, że warto wspomnieć o tym, że za magazyn służy Bank Żywności. **Wiceprezes Oddziału Rejonowego PCK w Radomiu Jerzy Kaczkowski** potwierdził, że została nawiązana współpraca z dyrektorem Banku Żywności. Z informacji jakie posiada, punkt ma być zamknięty z końcem marca, a PCK ma jeszcze dużo materiałów, które należy wydać Ukraińcom i teraz musi szukać pilnie pomieszczeń ponieważ w siedzibie PCK nie ma możliwości magazynowania tego. Oddział radomski ma możliwość działania, bo Warszawa „otwiera drzwi” tylko teraz należy zdecydować czy punkt będzie dalej działał czy zostanie zamknięty. Pan Jerzy Kaczkowski poprosił żeby spowodować, aby ten punkt pozostał w tym miejscu i żeby wspólnie razem te instytucje, które są do tego upoważnione nadal funkcjonowały dopóki jest taka konieczność.

**Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Marcin Gierczak** poinformował, że od samego początku poprzez świadczenie „300 plus” czyli związane z nadawaniem numeru PESEL MOPS w tym zakresie zarejestrował ponad 4 500 obywateli Ukrainy. Świadczenie „300 plus” zostało wypłacone 4 353 osobom na łączną kwotę 1 296 900,00 zł. Na ten moment obywatele Ukrainy, którzy otrzymali PESEL mogą korzystać ze wszystkich świadczeń pomocy społecznej na takich samych warunkach jak Polacy. MOPS przyznaje pomoc społeczną, zasiłki okresowe, celowe, stałe (dla osób niepełnosprawnych). Ważną rzeczą jest pomoc doraźna w postaci posiłków dla dzieci w szkołach i przedszkolach (około 300 uczniów). Jeżeli chodzi o dodatki mieszkaniowe czyli dla tych, którzy mieszkają w wynajętych mieszkaniach to jest tylko 41 wniosków. MOPS przyznał 925 zasiłków rodzinnych czyli można powiedzieć, że tyle rodzin na bieżąco pobiera te świadczenia, 67 zasiłków pielęgnacyjnych, 36 świadczeń pielęgnacyjnych, 54 jednorazowe zapomogi z tytułu urodzenia dziecka.

Od początku marca do 20 maja pracownicy socjalni pełnili dyżury w Kamienicy Deskurów, gdzie mieścił się punkt pomocy obywatelom Ukrainy. Dyżury odbywały się

codziennie. W poprzednim roku MOPS zatrudniał dwie Ukrainki w charakterze tłumaczy, dzisiaj jest tylko jedna. Niestety za to MOPS nie otrzymał żadnego zwrotu pieniędzy i musiał to pokryć z własnych środków. Ważną sprawą są opiekunowie tymczasowi czyli ta sfera pieczy zastępczej. Sąd opiekuńczy ustanowił 68 opiekunów tymczasowych dla 109 dzieci z obywatelstwem ukraińskim pozostających bez opiekuna prawnego w Polsce. Obecnie na terenie Radomia przebywa 29 opiekunów sprawujących opiekę nad 45 dziećmi. Psychologowie Ośrodka objęli wsparciem 21 obywateli Ukrainy. Wsparciem asystenta rodziny były objęte dwie ukraińskie rodziny. Trzech pracowników MOPS-u zostało powołanych do komisji oceniającej możliwości partycypacji w kosztach pomocy obywateli Ukrainy, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej, przebywających w zbiorowych miejscach zakwaterowania na terenie Radomia. Chodzi tu o ocenę wniosków o zwolnienie ich z opłaty, która weszła od 1 marca za pobyt w ośrodkach dla uchodźców. Dyrektor podziękował wszystkim, z którymi przez ten rok współpracował.

**Radna Kinga Bogusz** zapytała do kiedy ten punkt ma funkcjonować. **Przedstawiciel Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki Emil Jaskulski** odpowiedział, że generalnie miasto w momencie przekazywania punktu pomocy Ukrainie, Hufcowi założyło kolejny termin jakby przedłużenia tej umowy ze względu na brak środków na finansowanie utrzymania. **Zastępca Naczelnika ZHP hm. Bartosz Bednarczyk** powiedział, że chodzi o to, że organizacje zajmowały się działaniem tutaj natomiast budynek jest użyczony przez Marszałka miastu i miasto ponosi koszty eksploatacyjne (media). W okresie zimowym koszty wynosiły około 4 000,00 zł miesięcznie. W związku z tym organizacje nie są w stanie ponieść tych kosztów, ale są w stanie realizować te zadania. Ze strony Marszałka jest deklaracja, że jest w stanie przedłużyć czy miastu czy ZHP czy którejś organizacji dalej bezpłatne funkcjonowanie tego budynku w zamian za to, że sami będziemy ponosić koszty. O ile funkcjonowanie tego miejsca jako magazynu nadal dla pomocy jest realne bo ZHP jest w stanie przekierować tu 1 000,00 zł miesięcznie na koszty utrzymania o tyle funkcjonowanie w tej przestrzeni 8 godzin dziennie osób z Caritasu gdzie przynajmniej jeszcze przez dwa miesiące trzeba będzie grzać, a i tak w większości ten budynek jest nieogrzewany.... **Radna Kinga Bogusz** zapytała jaki jest koszt miesięcznego ogrzewania. **Zastępca Naczelnika ZHP hm. Bartosz Bednarczyk** odpowiedział, że wszystkie koszty wynoszą 4 000,00 zł miesięcznie. Wszystko w tym budynku jest elektryczne. **Radna Kinga Bogusz** zapytała kiedy organizacje przeniosły się do tego punktu. **Przedstawiciel Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki Emil Jaskulski** odpowiedział, że od lipca punkt działa w tym miejscu. Odnosząc się do samych kosztów z perspektywy Centrum Organizacji Pozarządowych to być może w skali budżetu to 40 000,00 zł rocznie to nie jest bardzo duża kwota, ale jeżeli budżet wynosi 200 000,00 zł z czego większość przeznaczana jest na otwarty konkurs dla organizacji pozarządowych to konieczne byłoby zabranie im tych pieniędzy żeby jako wydział utrzymywać ten obiekt. **Radna Kinga Bogusz** powiedziała, że nie będzie to kwota 40 000,00 zł rocznie ponieważ odejdą letnie miesiące kiedy nie ma ogrzewania. **Zastępca Naczelnika ZHP hm. Bartosz Bednarczyk** powiedział, że rozmawiał w tej sprawie z Marszałkiem Rajkowskim, który zadeklarował, że jeżeli będzie podjęta decyzja o finansowaniu tych kosztów, które są, to oni ZHP czy miastu, które może to refakturować zmienią tylko aneks do umowy czy bezpośrednio ZHP przekażą ten budynek pod opiekę. Z perspektywy ZHP nie ma to znaczenia. Jako organizacja pozarządowa ZHP wie jakim budżetem dysponuje. Pan Bednarczyk dodał, że wystąpił do organizacji międzynarodowych

w konkursach o to żeby objęli punkt w Radomiu kosztami utrzymania, ale odpowiedź w tej sprawie będzie za około miesiąc.

**Radna Kinga Bogusz** zapytała do kiedy ten punkt ma funkcjonować. **Przedstawiciel Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki Emil Jaskulski** odpowiedział, że do końca marca. Patrząc przez pryzmat Gminy Miasta Radomia warto zwrócić uwagę na fakt, że Ukraińcy otrzymali takie same prawa jakie mają obywatele Radomia. Mają prawo do korzystania z pomocy tego samego rodzaju. Nasze instytucje publiczne regularnie pracują przyjmując zarówno Polaków jak i Ukraińców na tych samych zasadach. W pewnym momencie musi przyjść ten czas kiedy Ukraińcy będą mogli korzystać ze struktur, które zostały do tego przygotowane czyli nie zawsze tylko i wyłącznie z punktu pomocy, który wszystko jakby za nich załatwi, ale również z tych miejsc, które są wyspecjalizowane. Najbardziej autoryzowanymi instytucjami i pracownikami są pracownicy administracji publicznej i to tam jakby Ukraińcy sektorowo powinni zacząć się udawać. Punkt już rok regularnie udziela tej pomocy. Już od dłuższego czasu obywatele Ukrainy mają te same prawa i w związku z tym też powinniśmy powoli wycofywać się od faworyzowania ich poprzez utrzymywanie tego typu punktu, bo nasze instytucje są mocno wyspecjalizowane. Do MOPS-u bezpośrednio docierają Ukraińcy. **Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Marcin Gierczak** powiedział, że tak jest tylko w MOPS-ie muszą spełniać wszystkie warunki. **Radna Kinga Bogusz** zapytała czy MOPS jest w stanie zagwarantować nowoprzybyłym osobom z Ukrainy nieznającym języka Polskiego taką pomoc jaką otrzymują w tym punkcie od organizacji pozarządowych. **Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Marcin Gierczak** odpowiedział, że nie. MOPS nie zamieni tego co tu jest. Z punktu widzenia MOPS-u i przepisów Ukraińcy jako tacy nie są faworyzowani natomiast trudno porównać osobę, która została wyrwana poprzez wojnę i trafiła do Radomia do mieszkańca Radomia. Gdyby było to mierzone miarą pomocy społecznej wyspecjalizowanej to ci wszyscy ludzie to są bezdomni. MOPS nie dystrybuuje żywności jako takiej (oczywiście są jadalne), ale żeby w MOPS-ie dostać takie świadczenie to jak każdy inny Polak, Ukrainiec musi złożyć wniosek. Zasady dla wszystkich są takie same. **Przedstawiciel Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki Emil Jaskulski** powiedział, że nie chodzi o to żeby teraz nagle odciąć pomoc, ale należy zacząć zadawać sobie pytania, w którym momencie. Patrząc przez pryzmat zainteresowania tym punktem to nie jest to takie zainteresowanie jak było kiedyś. Organizacje pozarządowe mają swoje siedziby w innych różnych miejscach i pojawia się pytanie czy te pieniądze, które zostaną przeznaczone na utrzymanie tego obiektu przekazując organizacji w formie gotówki, która by zajmowała się pomocą Ukrainie, a realizowała by to na terenie własnej siedziby nie byłoby korzystniejsze. Warto to wszystko rozważyć. To są pytania, które powinniśmy zacząć sobie zadawać.

**Dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej Ks. Damian Drabikowski** powiedział, że w tym punkcie z Caritasu pracuje 12 osób i w funkcjonowanie tego ośrodka włożył ponad 20 000,00 zł (wymiana wykładzin, zakup wyposażenia, zakup sprzętu komputerowego, wyposażenie sali zabaw dla dzieci). Postarał się również o przyłączenie Internetu (światłowodu) do tego budynku na koszt Caritasu nie było to robione ze środków z projektu. Dyrektor dodał, że chce mieć przynajmniej trzymiesięczny okres żeby wiedział wcześniej i miał czas na znalezienie budynku do którego przeniesie te 12 osób i wyposażenie biur. To są rzeczy, których nie da się zrobić z dnia na dzień. Potrzeba czasu również na poinformowanie ludzi, że ośrodek nie działa już na Wernera tylko w innym miejscu. O tym, że punkt będzie działał do

końca marca w tym miejscu dowiedział się pokątnie, wszystkie rozmowy były w kularach. Nikt nic oficjalnie nie powiedział. **Przedstawiciel Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki Emil Jaskulski** powiedział, że grunt to, to, że jakby nikt zarówno od pierwszego dnia tutaj jak i do całkiem niedawna nie wiedział do kiedy ten punkt będzie tu funkcjonował. Każdy liczył się z pewnym ryzykiem wchodząc tu, bo nikt nie wiedział do kiedy. **Dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej Ks. Damian Drabikowski** poprosił o chociaż miesięczny okres wypowiedzenia. **Wiceprezes Oddziału Rejonowego PCK w Radomiu Jerzy Kaczkowski** powiedział, że podobnie wygląda sytuacja z PCK, który ma mały pokój w budynku zarządu Solidarności, gdzie do tej pory świadczyli usługi dotyczące krwiodawców. Sytuacja wojny spowodowała, że PCK zostało zmuszone do świadczenia innej pomocy, a nie dysponuje żadnymi pomieszczeniami magazynowymi lub innymi. Zarząd okręgowy z zarządem głównym w Warszawie przez ten czas nagromadził wiele rzeczy, które już zostały wydane, ale jest jeszcze wiele materiałów do wydania. Teraz trzeba się wyprowadzić i PCK nie bardzo ma gdzie zgromadzić cały ten towar, którym dysponuje już nie przyjmując nowego. Sygnały są, że PCK może otrzymać wiele innych rzeczy, ale na razie jest to wstrzymane bo nie wiadomo na czym stoi.

**Radna Wioletta Kotkowska** powiedziała, że te organizacje są trzema odrębnymi bytami, które wykonują fantastyczną pracę. Zrozumiałe jest to, że samorząd nie może dłużej sam wszystkiego robić (oby to trwało jak najdłużej) bez pomocy wyższego szczebla. Radna zapytała czy nie może w tym punkcie pozostać Caritas i PCK. **Dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej Ks. Damian Drabikowski** powiedział, że chodzi o to, że chciałby wiedzieć chociaż 30 dni wcześniej, że ma się wyprowadzić z tego budynku. W momencie kiedy w kularach zaczęły się rozmowy, że punkt będzie działał do końca marca to podjął pewne rozmowy, ale też nikomu nic nie powiedział konkretnie bo nie wie jaki będzie tutaj wynik. **Radny Wiesław Wędzonka** stwierdził, że są trzy odrębne organizacje, które się wzajemnie nakręcają. Caritas mówi, że musi wiedzieć wcześniej żeby się wyprowadzić, a nikt nikogo nie wyrzuca. Cała sprawa polega na tym żeby to tak skoordynować żeby te organizacje tu pozostały i ktoś poniósł ewentualnie koszty. Nie ma co gadać trzeba zacząć działać. Jest miasto, jest Marszałek i można to skoordynować w ciągu dwóch, trzech dni. **Radny Robert Chrobotowicz** powiedział, że ten budynek województwa stał do tej pory pusty i jak jest on nieogrzewany i niezasiedlony to niszczeje. **Radna Wioletta Kotkowska** powiedziała, że z tego co wie w stosunku do tego budynku były plany, ale ponieważ była taka a nie inna prośba to zostały one wstrzymane. Miały tu przyjść inne instytucje. **Radny Robert Chrobotowicz** dodał, że nie jest to jakaś skomplikowana sprawa ponieważ jest to rozmowa o kosztach 4 000,00 zł miesięcznie w sezonie grzewczym. **Radna Małgorzata Półbratек** powiedziała, że z tego co rozumiała wola Marszałka jest taka, że może to miastu dalej przekazać w użytkowanie bez kosztów utrzymania. Pan Bednarczyk mówił, że może pokryć część kosztów utrzymania jako ZHP. Radna zapytała czy pozostałe dwie organizacje też mogłyby partycypować w tych kosztach. Te koszty by się wtedy rozłożyły, miasto też by coś dołożyło i w sumie nie byłby to takie duże koszty, bo ten punkt jest potrzebny. **Radny Wiesław Wędzonka** zapytał czy są jakiegokolwiek programy rządowe, które by pomagały i wspierały takie rzeczy. **Przedstawiciel Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki Emil Jaskulski** odpowiedział, że jest program, do którego warto byłoby się przyłożyć „Mazowsze dla Ukrainy” (około 17 000 000,00 zł na województwo, na 9 partnerstw bez Warszawy).

„Zrzutka” na pewno ułatwia drogę do tego żeby ten punkt tutaj funkcjonował, ale jakby już w oparciu o same organizacje pozarządowe, które byłby odrębnym partnerem. Obecnie to jest tak, że jedną nogą Urząd jest tutaj, a chcielibyśmy żeby ta odpowiedzialność w pewnym sensie była jasna. Miasto też może sobie pozwolić na taką zrzutkę, ale chce być partnerem obok, a nie tak, że jest jedną nogą tutaj. Jeżeli miasto przekazało punkt pomocy Hufcowi to jakby tę działkę chciałoby zostawić i wtedy rozmawiać o finansowaniu w drodze konkursowej pewnych działań i zabrać stąd już swoją biurokrację tak żeby organizacje pozarządowe miały swobodę działania. **Radna Kinga Bogusz** zapytała jaka tu jest biurokracja miasta. **Przedstawiciel Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki Emil Jaskulski** odpowiedział, że w punkcie codziennie jest pracownik z Centrum Organizacji Pozarządowych, który przyjmuje obywateli w kontekście udzielania mieszkań. **Dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej Ks. Damian Drabikowski** zapytał czy jest możliwość żeby Gmina Miasta Radomia ogłosiła konkurs, w którym przeznaczyłaby jakąś pulę środków na działanie takiego ośrodka. Można by wtedy zawiązać partnerstwo kilku organizacji, które byłyby w tym punkcie gdzie musiałyby mieć w jakimś procencie wkład własny. Chodzi o środki, które pokryłyby pewną ilość kosztów związanych z prowadzeniem punktu. Radna Półbrattek pytała czy Caritas nie mógłby wyasygnować jakichś środków. Pewnie by mógł, ale na chwilę obecną nie ma w projektach czegoś takiego. **Przedstawiciel Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki Emil Jaskulski** odpowiedział, że ustawa o pomocy Ukrainie pozwala na bardzo wiele i można pomijać różnego rodzaju tryby zarówno przy udzieleniu środków organizacjom pozarządowym jak i przy zamówieniach publicznych. Niemniej jednak nie chciałby stawać w obliczu pytania, na które działania zabrać pieniądze radomskim organizacjom i przeznaczyć je na punkt pomocy. Dzisiaj będąc kierownikiem COP na spotkaniu z Komisją może mówić tylko o własnym budżecie.

**Zastępca Naczelnika ZHP hm. Bartosz Bednarczyk** powiedział, że ma jedną wątpliwość co do działalności ZHP dotyczącej tej dystrybucyjnej pomocy. Istotną rzeczą działalności tego punktu w tym miejscu było to, że miasto przekazało pieniądze na zakup tych paczek (produktów żywnościowych itd.). dzięki temu kiedy Ukraińcy przychodzili do punktu to dostawali konkretną pomoc. Jedną rzeczą jest finansowanie tego budynku, ale drugą rzeczą jest pozyskiwanie produktów do dystrybucji wśród tych osób, którym chcą pomagać. Istnieje ryzyko, że nie będą wydolni na tyle żeby tej pomocy w postaci wydawania paczek udzielać 40 osobom dziennie tylko np. 20, bo po prostu magazyny pustoszeją. W związku z tym pojawiają się wątpliwości co do zasadności mówienia o punkcie w kontekście dystrybucji bezpośredniej pomocy dla osób z Ukrainy, bo jest coraz ciężiej. Istotne są tutaj działania z zewnątrz bo samorządy w Polsce już tego nie finansują.

**Radna Małgorzata Półbrattek** powiedziała, że była dziś mowa o tym, iż wielu obywateli Ukrainy już zadomowiło się w Radomiu, mają prace i zapytała co determinuje dostanie takiej paczki. **Dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej Ks. Damian Drabikowski** zaznaczył, że Caritas nie zajmuje się pomocą związaną z paczkami. Caritas świadczy pomoc psychologiczną, terapeutyczną, w uzupełnianiu dokumentacji, w tłumaczeniu itd. **Radny Robert Chrobotowicz** zapytała jaka jest wartość dodana tego punktu. Czy jest on konieczny? Wcześniej pan Emil mówił o tym, że trzeba już Ukraińców przygotowywać do tej samodzielności. Co jest plusem utrzymania tego punktu? **Dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej Ks. Damian Drabikowski** odpowiedział, że jeśli chodzi o jego stronę to dodaną wartością tego punktu jest to, że ludzie wiedzą gdzie on jest, że mogą przyjść i w jednym miejscu

załatwić kilka spraw. W MOPS nie otrzymają takiej samej pomocy. Nie chodzi o to żeby na siłę coś utrzymywać. Trzeba tych ludzi pomału wprowadzać do życia w społeczeństwie, ale pewne działalności powinny być wygaszane bardzo spokojnie, powoli. **Radny Robert Chrobotowicz** powiedział, że przy ul. Rapackiego działa Bajka. **Dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej Ks. Damian Drabikowski** powiedział, że w Bajce jest realizowany projekt z Urzędu Miasta w związku z tym nie można wyrzucić ludzi stamtąd, zabrać pomieszczenia z Bajki i przenieść tam działalność punktu. **Radna Wioletta Kotkowska** zapytała do kiedy jest realizowany projekt Caritasu. **Dyrektor Caritas Diecezji Radomskiej Ks. Damian Drabikowski** odpowiedział, że projekt będzie realizowany do końca 2023 roku. **Radna Kinga Bogusz** powiedziała, że obecnie wszyscy stoją wobec faktu, którym jest data 31 marca i w tej sytuacji konieczne jest zastanowienie się nad jakimś środkiem zaradczym. Caritas i PCK potrzebuje jakieś dwa, trzy miesiące na to żeby się wyprowadzić. W przyszłym miesiącu może być rozstrzygnięcie konkursu, o którym mówił pan Bartosz i problem się może rozwiązać. Radna zaproponowała podjęcie wniosku do Prezydenta, aby aneksował tę umowę i przedłużył ją o dwa czy trzy miesiące czy nawet do końca roku.

**Zastępca Naczelnika ZHP hm. Bartosz Bednarczyk** dodał, że wartością dodaną tego punktu jest pozostawanie w gotowości, że w przypadku skutecznej ofensywy Rosyjskiej na Kijów, po której przyjechałoby do nas dużo więcej Ukraińców, nie będzie potrzeby ponownie szukania miejsca na to gdzie zorganizować tę pomoc.

**Przedstawiciel Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki Emil Jaskulski** powiedział, że mógłby ewentualnie poddać pod rozważenie dopuszczenie takiej możliwości jak przekazanie środków w drodze pozakonkursowej organizacji pozarządowej żeby mogła podjąć umowę już bezpośrednio z Marszałkiem.

**Radny Wiesław Wędzonka** zaproponował złożenie wniosku do wojewody. **Przedstawiciel Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki Emil Jaskulski** powiedział, że był pisany taki wniosek, ale odpowiedź była odmowna. Taki punkt nie jest wymagany ustawą. Ten punkt został powołany bez wyraźnego polecenia. Wojewoda podpira się tym, że płaci za rzeczy zlecona. Czyli jeżeli on czegoś nie zlecił, a powstało to inicjatywą oddolną to Urząd Wojewódzki sugeruje, że nie ma podstaw do opłacania. To wynikało z tej odpowiedzi.

**Radny Robert Chrobotowicz** zapytał pana Emila Jaskulskiego dlaczego chce aby umowa przeszła na organizację pozarządową. **Przedstawiciel Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki Emil Jaskulski** odpowiedział, że COP ma swoje zadania i nie jest od zarządzania kryzysowego w związku z tym jedyne co może w tym momencie zrobić to podjąć współpracę z podmiotem, który może poświęcić się temu zarządzaniu kryzysowemu czyli komendzie ZHP. **Radna Wioletta Kotkowska** zapytała czy jeżeli zostanie zgłoszony wniosek o przedłużenie działalności punktu do końca roku to czy te pieniądze, które będą przeznaczane do końca roku nie wpłyną na to, że nasi radomscy mieszkańcy będą mieli okrojona pomoc. **Przedstawiciel Wydziału Komunikacji Społecznej, Promocji Miasta i Turystyki Emil Jaskulski** odpowiedział, że jeżeli będzie to z budżetu miejskiego to na pewno z jakichś obszarów trzeba będzie zrezygnować.

**Radna Kinga Bogusz** powiedziała, że ta wojna nadal trwa i te pieniądze rządu 2 000,00 zł czy 3 000,00 zł miesięcznie to nie jest to duży koszt, który samorząd poniesie. **Radna Wioletta Kotkowska** powiedziała, że nie chodzi o to żeby to zamknąć tylko chodzi o to, że jest to takie trochę populistyczne, że samorządy dają.



Ten punkt musi dalej prosperować tylko też pomału trzeba myśleć o tym, że są też nasi obywatele.

**Przewodniczący Komisji Marcin Kaca** odczytał wniosek dotyczący przedłużenia działalności punktu i zarządził głosowanie nad wnioskiem.

„Komisja do spraw Polityki Senioralnej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi wnioskuje do Pana Prezydenta o przedłużenie umowy użyczenia z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego obiektu przy ul. Wernera 8A, w którym funkcjonuje Punkt Pomocy Obywatelom Ukrainy oraz pokrycie bieżących kosztów utrzymania obiektu do końca 2023 roku.”

Radni jednogłośnie przyjęli wniosek złożony przez Przewodniczącego Komisji Marcina Kacę (8 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się). **Wniosek nr 11 został dołączony do materiałów z Komisji.**

W związku z wyczerpaniem pytań Przewodniczący zakończył dyskusję.

Ad. 3. Nie było spraw.

W związku z wyczerpaniem porządku **Przewodniczący Komisji** podziękował wszystkim za udział w Komisji i zamknął posiedzenie.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Komisji

Marcin Kaca

Protokołowała:  
Sylwia Sykuła